

Trump uruchamia grupę zadaniową ds. smug chemicznych

2 kwietnia 2025

Już o tym nie szepczą. Tworzą grupę zadaniową i przychodzą po samoloty, pilotów, naukowców i mrocznych władców finansujących ten powietrzny atak na ludzkość. Administracja Trumpa, wspólnie z Robertem F. Kennedym jr., właśnie wypowiedziała totalną wojnę smugom chemicznym.



Widzieliście niebo – te nienaturalne, kratkowane smugi bieli, rozciągające się od horyzontu do horyzontu, zalegające godzinami jak kraty więzienne. Nie smugi kondensacyjne – ślady chemiczne. Aluminium, bar, stront – toksyczne ładunki zrzucone na nas, jakbyśmy byli szczurami laboratoryjnymi w jakimś globalistycznym eksperymencie. Przez lata rząd i media próbowały nas oszukać, nazywały szaleńcami, wmawiały, że to tylko para wodna, podczas gdy w rzeczywistości systematycznie nas zatrutowały. Ale ludzie już tego nie kupują. Psychoza masowej formacji została złamana. A do krucjaty przeciwko psychopatom zrzucającym na nas toksyczne ładunki z dużych wysokości dołączają wielkie nazwiska o wielkich wpływach.

A teraz RFK jr., ze swoją nieustępliwą krucjatą przeciwko przestępstwom przeciwko środowisku, stoi ramie w ramie z prezydentem i mają do przekazania wiadomość: „Opryski muszą się skończyć”. Oto sensacja: administracja Trumpa powołuje grupę zadaniową o nazwie Operacja Skywatch, która odbywa się za zamkniętymi drzwiami. Ich misja? Zidentyfikować każdy samolot, który wypłuka tę truciznę, zestrzelić go – oczywiście bezpiecznie, ponieważ trzeba przeprowadzić przesłuchania. Mówimy o pilotach, dyrektorach lotnictwa, naukowcach i

elitarnych finansistach, którzy finansowali tę operację ze swoich kieszeni z kości słoniowej.

Grupa zadaniowa nie owija w bawełnę – wiemy na pewno, że w jej skład wchodzi pracownicy FAA, kadra wojskowa i sygnaliści z sektora prywatnego, którzy są gotowi i chętni, by wyjawiać wszystkie sekrety. I nie poprzestają na tym. Wykorzystują najnowocześniejsze poszukiwanie maszynowe, aby przeszukiwać „X”, „Telegram” i każdy zakątek internetu w celu uzyskania informacji w czasie rzeczywistym – wpisów, zdjęć, filmów – wskazując, gdzie i kiedy te samoloty zrzucają swoje ładunki. [...]

Elita globalistów-klimatystów myślała, że może to robić wiecznie, nietykalni za swoimi prywatnymi odrzutowcami, wysoko postawionymi powiązaniami i kontami offshore. Nie spodziewali się, że tama pęknie. Nie sądzili, że społeczeństwo kiedykolwiek posunie się do tego, by namierzyć pilotów smug chemicznych i pociągnąć ich do odpowiedzialności. Jak bardzo się mylili.

Znawcy lotnictwa – piloci, którzy wykonywali misje, mechanicy, którzy ładowali zbiorniki, kontrolerzy ruchu lotniczego, którzy śledzili siatki – zgłaszają się tłumnie. Jeden z pilotów, na razie anonimowy, powiedział śledczym, że kazano mu latać nad wiejskimi rejonami Ohio, uwalniając przy tym to, co – jak mu powiedziano – były „rozpylone stabilizatory pogodowe”. Zrezygnował, gdy zobaczył raporty laboratoryjne: poziom aluminium 50 razy przekraczał dopuszczalny limit, a patogenne wirusy występowały w postaci aerozolu. Inny sygnalista, były dyrektor dużego kontrahenta, ujawnił dokumenty pokazujące płatności z sieci firm-wydmuszek powiązanych – jak można się domyślić – z największymi fundacjami globalistycznymi na świecie: Fundacją Gatesa i Fundacją Społeczeństwa Otwartego Sorosa.

A potem jest RFK jr. Krzyczy o tym od lat, łącząc kropki między Big Pharma, Big Ag, a teraz Big Aviation. Ma teczki

zeczna i wręcza je prosto zespołowi Trumpa. Powiedział wyborcom, że od pierwszego dnia będzie ścigał smugi chemiczne. Pracując za kulisami, dokładnie to zrobił.

Prokuratorzy odświeżają przepisy dotyczące terroryzmu ekologicznego, zbrodni przeciwko ludzkości, a nawet zdrady stanu. Wyobraźcie sobie: prezesi firm w kajdankach, zawleczeni przed sąd, zmuszeni do wyjaśnienia, dlaczego myśleli, że mogą nas otruć i odejść. Procesy będą publiczne, przesłuchamy, a dowody niepodważalne.

Ale władcy nie poddają się bez walki. Chwieją się – mówi się, że prywatne odrzutowce uciekają do krajów, w których nie ma ekstradycji, a firmy PR opowiadają w mediach głównego nurtu kłamstwa o „konieczności klimatycznej”. Ale jest już dla nich za późno.

Tłumaczenie: dr Ignacy Nowopolski

Źródło: drIgnacyNowopolski.Substack.org